

Alfred Skorupka

ORCID: 0000-0002-0360-6564

Politechnika Śląska Katowice

Przyczyny upadku cywilizacji andyjskiej

The causes of the fall of Andean civilization

Słowa kluczowe: cywilizacja andyjska, Inkowie, Francisco Pizarro, filozofia cywilizacji, globalizacja

Key words: Andean civilization, Incas, Francisco Pizarro, philosophy of civilization, globalization

Streszczenie

Cywilizacja andyjska obejmuje nie tylko Inków, ale także wcześniejsze kultury w tym regionie świata i trwała kilka tysięcy lat. Autor artykułu wyróżnia następujące przyczyny upadku tej cywilizacji: 1) przewaga techniczna i kulturowa Hiszpanów; 2) wojna domowa w państwie Inków; 3) brak integracji społeczeństwa inkaskiego; 4) problemy wewnętrzne imperium Inków. W konkluzjach pracy autor zastanawia się w jakim stopniu te przyczyny można odnieść do świata dzisiejszych cywilizacji.

Abstract

The Andean civilization includes not only the Incas, but also earlier cultures in that region of the world and lasted several thousand years. The author of the article distinguishes the following reasons for the fall of this civilization: 1) the technical and cultural advantage of the Spaniards; 2) civil war in the Inca state; 3) lack of integration of the Inca society; 4) internal problems of the Inca empire. In the conclusions of the work, the author wonders to what extent these causes can be related to the world of today's civilization.

Słyszając pojęcie „cywilizacja andyjska” większość ludzi ma na myśli państwo Inków, które zostało w zuchwały sposób zdobyte przez Hiszpanów pod wodzą Francisca Pizarra. Tymczasem, jak piszą J. Szemiński i M. Ziółkowski: *Obszar andyjski, nawet w czasach największej potęgi państwa Inków, był prawdziwą mozaiką językową, etniczną i kulturową, w ramach której współistniały różne systemy wierzeniowe, przedmioty kultu, ceremonie, mity. Oczywiście istniały pewne punkty wspólne, ale generalnie podobieństwa między poszczególnymi obszarami pod względem religijno-mitycznym (oraz innymi) niewiele odbiegały od tego, co znamy z obszaru Śródziemnomorza we wczesnej fazie istnienia Imperium Rzymskiego: obok pewnych ceremonii religii państwowej (i związanych z nią ideologicznych komentarzy) każda prowincja zachowywała swą odrębność¹.*

Tak więc okazuje się, że cywilizacja andyjska trwała wiele tysięcy lat, a imperium Inków stanowiło zwieńczenie/ kulminację tej cywilizacji.

W artykule tym krótko przedstawimy charakterystykę cywilizacji andyjskiej, dalej – przyczyny jej upadku, aby wreszcie zastanowić się w jakim stopniu przyczyny upadku tej cywilizacji można odnieść do współczesnych cywilizacji.

Charakterystyka cywilizacji andyjskiej przed panowania Inków

Poniższa tabela zawiera chronologię rozwoju cywilizacji andyjskiej.

Tabela 1
Chronologia cywilizacji andyjskiej

| lata | Fazy rozwoju cywilizacji andyjskiej |
|---------------------|---|
| 14 000–7 600 p.n.e. | Okres Paleoindiański, pierwsza część Okresu Prececeramicznego Wczesnego – gospodarka ludności opiera się na zbieractwie i łowiectwie |
| 7 600–5 600 p.n.e. | Okres Archaiczny Wczesny, druga część Okresu Prececeramicznego Wczesnego – Indianie rozpoczynają uprawy pierwszych roślin |
| 5 600–2 700 p.n.e. | Okres Archaiczny Środkowy równoznaczny z Okresem Prececeramicznym Środkowym – zwiększa się liczba gatunków uprawianych roślin; doskonalenie upraw |
| 2 700–1 800 p.n.e. | Okres Archaiczny Późny zbieżny z Okresem Prececeramicznym Późnym – trwa bujny rozwój rolnictwa |

¹ J. Szemiński, M. Ziółkowski, *Mity, rytuały i polityka Inków*, Warszawa 2006, s. 41.

| | |
|---------------------|---|
| 1 800–1 100 p.n.e. | Okres Formatywny Wczesny zbieżny z częścią Okresu Inicjalnego – kształtują się pierwsze organizmy państwowe |
| 1 100–400 p.n. e. | Okres Formatywny Środkowy zbieżny z końcem Okresu Inicjalnego i pierwszą częścią Horyzontu Wczesnego – powstają organizmy państwowe o teokratycznym charakterze władzy |
| 400 p.n.e.–100 n.e. | Okres Formatywny Późny zbieżny z drugą częścią Horyzontu Wczesnego i początkiem Wczesnego Okresu Przejściowego – następuje schyłek kultury Chavín |
| 100–700 | Okres Rozwoju Regionalnego zbieżny z 500-leciem Wczesnego Okresu Przejściowego i pierwszym 200-leciem Horyzontu Środkowego – rozwijają się kultury Mochica na obszarze północnym i Nazca na południu |
| 700–1100 | Okres Wari zbieżny z ostatnim 200-leciem Horyzontu Środkowego i pierwszym 200-leciem Późnego Okresu Przejściowego – rozwój kultur: Tiahuanaco (Tiwanaku) ze stolicą w Tiahuanaco (dziś Boliwia) oraz Wari ze stolicą w Huari (w pobliżu obecnego Ayacucho w Peru) |
| 1100–1470 | Okres Rozwoju Lokalnych Państw zbieżny z drugą częścią Późnego Okresu Przejściowego – rozwój kultur Chimu, Chincha, Chancay; występowanie prymitywnej ceramiki zwanej <i>killke</i> ; władają na wespół legendarni władcy – potomkowie Manco Capaca |
| 1470–1533 | Okres państwa Inków zbieżny z Horyzontem Późnym; jego terytorium obejmuje około 100 tys. km ² – od rzeki Ancasmayo w dzisiejszej Kolumbii po rzekę Maule w Chile; Ok. 1438–1471 – władza i podboje jednego z największych władców Inków – Pachakuti Inka Yupanki; Ok. 1471–1493 – władza Topa Inka Yupanki, którego wojska pokonują imperium Chipu; Ok. 1531–1533 – władzę przejmuje Atahualpa (Ataw Wallpa) w wyniku bratobójczej wojny domowej w państwie Inków; 1532 – początek podboju hiszpańskiego |

Źródło: Oprac. własne na podstawie: J. Cieślowska, K. Kunicki, *Mitologie świata. Inkowie*, Warszawa 2007, s. 8–11 oraz M. Rostworowska, *Historia państwa Inków*, przeł. P. Prządka-Giersz, M. Giersz, Warszawa 2007, s. 24.

Przyjrzymy się bliżej ważniejszym kulturom sprzed panowania Inków.

Od połowy II tysiąclecia p.n.e. kształtuje się kompleks wierzeniowy kręgu kulturowego określanego jako Chavin, którego manifestacjami są m.in. monumentalne kompleksy ceremonialno-religijne z niezwykle bogatą ikonografią, głównie w postaci rzeźby i płaskorzeźby oraz ceramiki. Przedstawiane są na nich fantastyczne postacie, które łączą w sobie elementy ptaków, gadów i kotów, co może być wpływem z obszaru dżungli na wschodnich stokach Andów i (lub) z obszaru dzisiejszego południowego Ekwadoru. Stamtąd też, najprawdopodobniej, pochodzi

zwyczaj zażywania środków halucynogennych jako część ceremoniału religijnego. W Chavin składano także ofiary z ludzi. Ten krąg kulturowy obejmował znaczną część środkowych Andów i trwał mniej więcej do lat 400–200 p.n.e. Zdaniem niektórych badaczy, to w Chavin miały ukształtować się podstawowe elementy religii andyjskiej, w tym koncepcja głównego bóstwa – Stwórcy².

W następnym okresie (w przybliżeniu 500–600 n.e.) kształtuje się kultura Moche, która także może poszczycić się bogatą ikonografią. W przedstawieniach tych powtarza się kilka wątków mitycznych, których głównymi uczestnikami jest pięcioro bóstw (czworo męskich i jedno żeńskie). W okresie klęsk żywiołowych nasilone było w tej kulturze składanie ofiar z ludzi (podobnie jak u Azteków). Architektura ceremonialno-religijna Moche należy do najbardziej monumentalnych w Ameryce Południowej; składają na nią głównie piramidy i platformy z cegły suszonej³.

W tym samym okresie co kultura Moche, na południowym wybrzeżu Peru rozwijała się kultura Nazca, która jest znana w całym świecie głównie z gigantycznych rysunków naziemnych występujących na pustynnych płaskowyżach oraz zboczach wzgórz w okolicach Nazca i Palpa. Najczęściej przypisuje im się funkcję dróg procesyjnych, na których odbywałyby się ceremonie z udziałem pielgrzymów⁴.

W tym samym okresie co Mocha i Nazca – nad jeziorem Titicaca powstaje Tiahuanaco (Tiwanaku), które szybko staje się głównym ośrodkiem religijno-ceremonialnym na płaskowyżu boliwijskim. Niektórzy badacze w ich bóstwie dopatrują się pierwowzoru inkaskiego Wirakoczy. W kulturze tej spotykamy platformy i piramidy kamienno-ziemne; budowle te są bogato zdobione rzeźbami i płaskorzeźbami⁵.

Podsumowując, wydaje się, że rozwój cywilizacji andyjskiej nie przebiegał jakoś specjalnie odmiennie od innych cywilizacji starożytnych (Greków, Rzymian czy Egipcjan). W pewnych dziedzinach życia Grecy i Egipcjanie przewyższali mieszkańców Andów, ale w innych ich osiągnięcia były porównywalne. Rażąca jest składanie ofiar z ludzi w cywilizacji andyjskiej, za czym stoją prymitywne wyobrażenia i pogarda dla człowieka. Z drugiej strony, na Zachodzie wprawdzie ofiar z ludzi nie składano, ale całe dzieje naszej cywilizacji to nieustanne wojny, które pochłonęły miliony ofiar.

² Ibidem, s. 47.

³ Ibidem, s. 47–49.

⁴ Ibidem, s. 49–50.

⁵ Ibidem, s. 51–52.

Charakterystyka państwa Inków

Dzieje Inków są znane jedynie z zapisów sporządzonych w trakcie podboju hiszpańskiego i po nim, natomiast wszelkie wydarzenia sprzed około 1450 r. są już tylko rekonstrukcjami. Problemem już jest, skąd się wywodzili Inkowie – sprawa ta nie jest przez uczonych rozstrzygnięta; przyjmuje się, że przywędrowali znanad jeziora Titicaca na ziemie położone w dzisiejszych departamentach Cuzco i Apurimac w Peru. Założek ich państwa powstał w XII–XIII wieku. Do początków XV wieku Inkowie opanowali obszar około 100 tys. km² z dostępem do stref ekologicznych od dżungli po lodowce, a w ciągu XV wieku pokonali wszystkich konkurentów w budowie imperium: Colla, Chanka, Chincha i Chimu. Zdobywcami byli trzej władcy z tradycyjnej listy: Pachakuti Inka Yupanki, Thupaq Inka Yupanki i Wayna Qhapaq Inka⁶.

Władca Inków (inka) był zasadniczym ideologicznym zwornikiem tego państwa; to z nim bezpośrednio zawierali traktaty panowie wchłanianych przez imperium narodów. Nowy król rozpoczynał zwykle panowanie od podbojów, aby udowodnić, że popierają go bogowie. Śmierć władcy była zwykle kryzysem, ponieważ jego synowie i inni kandydaci do władzy toczyli ze sobą wojny, a poszczególne prowincje mogły się buntować. Dla Inków najważniejsza była praca poddanych, więc zwykle nie prowadzili wojen wyniszczających; w praktyce najczęściej dochodziło do przetargów z miejscowymi elitami, ustalających wzajemne zobowiązania, a przedstawianych jako podbój. W XVI wieku około 10–15 milionów mieszkańców imperium mówiło kilkuset językami, jednak administracja imperialna używała dialektu keczua z Cuzco⁷.

Podstawą gospodarki było rolnictwo, w którym dużą rolę odgrywała uprawa kukurydzy, także hodowla lam i alpaka oraz uprawa roślin jadalnych, np. ziemniaków. Na wybrzeżu ważne było rybołówstwo, zbieractwo małży i polowanie na ssaki morskie⁸.

Władza inki była umacniana przez system wzajemności – w ramach którego inka obdarzał lokalnych przywódców darami i dobrami luksusowymi⁹. Tamtejsza gospodarka nie znała funkcji pieniądza i nie miała charakteru gospodarki rynkowej. Ekonomia Inków była oparta na systemie redystrybucji dóbr. Większa część produkcji krajowej wędrowała do państwa, które rozporządzało nią według

⁶ Por. *ibidem*, s. 21–23.

⁷ Por. *ibidem*, s. 26–30.

⁸ *Ibidem*, s. 31.

⁹ M. Rostworowska, *Historia państwa Inków*, przeł. P. Prządka-Giersz, M. Giersz, Warszawa 2007, s. 67.

własnych priorytetów. W państwie Inków nie było głodu i niedostatku; Europejczycy podziwiali ten system gromadzenia zapasów. Jednak większa część redystrybuowanych dóbr była wykorzystywana na potrzeby systemu wzajemności, który obligował do ciągłego odnawiania ustanowionych za jego pośrednictwem więzi poprzez wysyłanie bogatych darów¹⁰.

Do przedsięwzięć centralnie zarządzanych, lecz o charakterze okresowym (np. praca na polach władcy czy lokalnego pana albo różne budowy) siły roboczej dostarczał system *mita* – który zobowiązywał ludność do pracy na rzecz instytucji. Natomiast specjalistów pracujących na potrzeby państwa (garncarzy, metalurgów, górników, itd.) pozyskiwano metodą tworzenia stałych osad służebnych. Miasta andyjskie w odróżnieniu od europejskich były bardziej religijnymi centrami władzy i redystrybucji niż ośrodkami produkcji¹¹.

Na szczycie hierarchii stała para bogów-ludzi: Inka i Quya (jego główna żona). Władcy służyli urzędnicy nadworni i szefowie służb, statystycy, kapłani i rada złożona z kilkunastu szefów rodów inkaskich, wraz z którą podejmował decyzje¹².

Imperium dzieliło się na cztery części, których granice schodziły się w Cuzco. Nadzór nad administracją wszystkich szczebli sprawowali inspektorzy wysyłani z Cuzco (Inkowie) oraz przynajmniej trzy rodzaje policji: jawna polityczna, tajny wywiad i policja obyczajowa. Codzienne sprawy rozsądza miejscowi panowie. Drogi i mosty oraz poczta łączyły prowincje z władcą. Sztafety biegaczy w ciągłym pogotowiu przekazywały informacje. Służby statystyczne na każdym szczeblu administracji gromadziły dane o sile roboczej i jej składzie, zawartości magazynów i stanie armii. Ponadto, księgowano na bieżąco wszelkie wpływy i wydatki dóbr i siły roboczej¹³.

Przedhiszpańskie kultury Peru nie znały pisma, jednak miały inne sposoby przechowywania i przekazywania pamięci o czynach swoich przodków. Wszyscy kronikarze zgodnie podają, że ludność tubylcza znała specjalne pieśni, które opowiadały o dziejach poszczególnych plemion i ludów. Innym sposobem przetrwania pamięci o władcach oraz ważnych wydarzeniach było upamiętnianie ich za pomocą malowideł. Wreszcie, Inkowie wymyślili *quipu* – małe, różnokolorowe sznurki zaopatrzone w węzły używane do celów rachunkowych, jak również za pamiętania zdarzeń historycznych¹⁴.

¹⁰ Ibidem, s. 227–228.

¹¹ J. Szemiński, M. Ziółkowski, *Mity, rytuały...*, s. 33.

¹² Ibidem, s. 35.

¹³ Ibidem, s. 38.

¹⁴ M. Rostworowska, *Historia państwa...*, s. 13–15.

Jeśli chodzi o religię Inków, to możliwość stwarzania była atrybutem wszystkich ich bóstw, ale podstawowego dzieła dokonał Stwórca zwany Qun Titi Wira Qucha (Kon-Tiki Wirakocza); to on miał stworzyć niebo i ziemię, a gdy objawił się ponownie już pod skróconym imieniem Wira Qucha (Wirakocza) ustanowił centrum swego kultu w Tiahuanaco i obdarzył świat słońcem, księżycem, całym gwiazdozbiorem, aż wreszcie stworzył ludzi. Zdaniem Inków ciało po śmierci przemieniało się w mumię; w nieznanym kierunku wędrowały wnętrzności, serce, żołądek, świadomość, pamięć i rozum. Z kolei dusza ludzka jest manifestacją boga-stwórcy i, jeśli człowiek żył dobrze, pozostaje w postaci gwiazdy na niebie. W życiu tych Indian ogromną rolę odgrywał także bóg – słońce – Inti. Wirakocza kazał Słońcu i Księżycu wstąpić na niebo i ta para była rodzicami inki, władcy i arcykapłana. Kultowi Słońca przewodził inka, natomiast w kulcie Księżyca główna rola przypadła królowej¹⁵.

Przyczyny upadku państwa Inków

16 listopada 1532 r., przybywszy na plac w Cajmarce na spotkanie z Hiszpanami, Atahualpa ich nie zastał, bo byli ukryci i gotowi do ataku – tylko ojca Valverde i tłumacza. Hiszpański ksiądz podał mu brewiarz, który władca Inków rzucił na ziemię. Wkrótce po tym Francisco Pizarro dał znak do ataku swoim żołnierzom, którzy zmasakrowali towarzyszących licznie władcy Indian bez broni i pojmali Atahualpę. Za uwolnienie inki Hiszpanie zażądali od Indian wielkich ilości złota; kiedy je otrzymali, Atahualpa został uduszony, ponieważ gdyby uzyskał wolność mógłby przygotować zemstę na Hiszpanach. Zabijając władcę Inków i prowadząc zręczne negocjacje z lokalnymi przywódcami oraz po prostu stosując przemoc – Hiszpanie stopniowo opanowali ziemie imperium inkaskiego.

Możemy wyróżnić następujące przyczyny upadku państwa Inków (a przez to także upadku cywilizacji andyjskiej):

- 1) Przewaga techniczna i kulturowa Hiszpanów – Hiszpanie zaskoczyli Indian użyciem broni palnej, w tym arkebuzami, bronią białą oraz wykorzystaniem na kontynencie koni, które były tutaj nieznanne. M. Ziółkowski pisze, że Inkowie nie rozpatrywali Hiszpanów poprzez prosty dylemat, czy są to bogowie czy ludzie; w światopoglądzie inkaskim istniały bowiem także stworzenia pomiędzy bogami a ludźmi. Wydaje się, że dla Indian

¹⁵ J. Cieślewska, K. Kunicki, *Mitologie świata. Inkowie*, Warszawa 2007, s. 16–17, 39, 59 i 61.

kluczowe znaczenie miało w jakim stopniu Hiszpanie są „pełni mocy”¹⁶. A o mocy przybyszy świadczyło posługiwanie się przez nich „białymi chustami” czyli nielicznymi książkami, które Hiszpanie przywieźli (jak brewiarz, Biblia, itp.); Indianie odnosili wrażenie, że przybysze „rozmawiają” z tymi „magicznymi przedmiotami”, gdy je czytają¹⁷.

- 2) Wojna domowa w państwie Inków – przybycie Hiszpanów zbiegło się z dopiero co zakończoną, krwawą wojną domową (bratobójczą) między dwoma pretendentami do inkaskiego tronu. Areną wojny była cała północna i środkowa część państwa. Za głównymi protagonistami kryły się potężne rody macierzyste obydwu rywali. Hatun Aylu (założone przez Pachacuti Inkę Yupanquiego) wspierało Atahuallpę, a Capac Ayllu (założone przez Topę Inkę Yapanquiego i jego braci) miało stanowić główne oparcie Huascara. Konsekwencją tego podziału elity inkaskiej była m.in. masakra dokonana przez zwycięskich dowódców Atahuallpy na członkach Capac Ayllu, po klęsce i uwięzieniu Huascara¹⁸.
- 3) Brak integracji społeczeństwa – państwo Inków w odczuciu ludności tubylczej nie było narodowe. Inkowie nie próbowali zniszczyć dużych grup etnicznych ani też pozbawić ich odrębności kulturowej. Każda społeczność zachowywała własną tradycję, w którą nie ingerowano. Ince zależało jedynie na uznaniu jego władzy absolutnej, dzięki której miał zagwarantowany dostęp do siły roboczej wykorzystywanej w skali państwa¹⁹.
- 4) Problemy wewnętrzne państwa – Inkowie odsuwali od władzy miejscowych przywódców, a na ich miejsce przysyłali własną administrację. Inka lokalnych kacyków obdarowywał darami w ramach systemu wzajemności, ale ich pozycja była słaba. Ponadto, duże grupy ludności były przesiedlane w ramach systemu *mita* czyli prac na rzecz państwa. Wielu mężczyzn było powoływanych do armii w wyniku czego brakowało rąk do pracy na polach. Rosnące niezadowolenie wśród różnych grup społecznych powodowało wzrost nastrojów separatystycznych i chęć wyzwolenia się spod jarzma Inków. Taka sytuacja tłumaczy dobre przyjęcie wojsk Pizarra przez ludność tubylczą²⁰.

¹⁶ M. Ziółkowski, *Posłowie*, [w:] M. Rostworowska, *Historia państwa...*, s. 270.

¹⁷ Ibidem, s. 273.

¹⁸ Ibidem, s. 267.

¹⁹ M. Rostworowska, *Historia państwa...*, s. 247.

²⁰ Ibidem, s. 249–250.

Odniesienie do współczesności

Warto zastanowić się w jakim stopniu przyczyny upadku cywilizacji andyjskiej można odnieść do czasów współczesnych – do dzisiejszych cywilizacji.

Jeśli chodzi o pierwszą przyczynę czyli przewagę techniczną i kulturową – to trzeba powiedzieć, że współczesne cywilizacje są mniej więcej na tym samym poziomie rozwoju technicznego i kulturowego. Zachód, Rosja i Chiny dysponują podobną wiedzą i wynalazkami, ponieważ w świecie techniki dyfuzja nowości następuje bardzo szybko. Życie kulturalne jest także na zbliżonym poziomie w głównych społecznościach i żadna z nich nie odstaje w poziomie konsumpcji czy dostępu do różnych dóbr i usług od pozostałych. Oczywiście, są pewne obszary Ziemi słabiej rozwinięte, jak Afryka czy niektóre obszary Azji Południowo-Wschodniej, ale problem ten nie dotyczy najważniejszych cywilizacji.

Jeśli chodzi o przyczynę drugą czyli wojnę domową – to cywilizacja zachodnia nie tak znów dawno dopiero co uporała się z potężnymi wojnami wewnątrzcywilizacyjnymi – I i II wojną światową (choć toczyły się one też w Azji i Afryce). Kolejna taka wojna w świecie zachodnim wydaje się bardzo mało prawdopodobna (każde państwo miało by zbyt dużo do stracenia, a za mało do zyskania), tym niemniej, istnieje pewna groźba wojny międzycywilizacyjnej, na którą wskazywał już S. Huntington²¹. Mianowicie, główni rozgrywający w świecie – USA i Europa (czyli Zachód), Rosja i Chiny rywalizują między sobą w skali globalnej na różnych płaszczyznach, a nieodpowiedzialni politycy często podsycają antagonizmy i konflikty między tymi państwami i społecznościami. Każdy jednak zdaje sobie sprawę, że pokojowa koegzystencja między cywilizacjami przynosi wszystkim więcej korzyści niż ewentualna wojna, więc raczej nikt się na taką wojnę nie szykuje; tym bardziej, że każda z głównych cywilizacji dysponuje bronią atomową, więc ewentualny konflikt zbrojny między nimi mógłby mieć dla świata skutki katastrofalne.

Jeśli chodzi o trzecią przyczynę – brak integracji społeczeństwa – to dzisiaj możemy ją rozumieć w ten sposób, że w skali globalnej wciąż istnieją wielkie podziały między państwami, kulturami, religiami i cywilizacjami. Taka sytuacja niewątpliwie zagraża stabilności społecznej i stanowi groźbę niepokojów i konfliktów międzycywilizacyjnych.

²¹ Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2011.

Według Benjamina R. Barbera współczesny świat jest wypadkową przede wszystkim konfliktów, lecz czasem nawet współdziałania ze sobą dwóch potężnych, globalnych procesów: Dżihadu i McŚwiata. Dżihad oznacza, że wielkie grupy ludzkości czynią nawrót do form plemiennych, czemu towarzyszyć będą krwawe wojny i groźba bałkanizacji państw narodowych. Jest to Święta Wojna, którą toczy się w imię dziesiątków zaściankowych wierzeń, przeciw wszelkim formom wzajemnej zależności, współpracy społecznej i wzajemności, także przeciw technologii, kulturze masowej i zintegrowanym rynkom²². Z kolei McŚwiat przedstawia siły ekonomiczne, technologiczne i polityczne, które narzucają integrację i ujednolicenie, hipnotyzując ludzi na całym świecie szybką muzyką, szybkimi komputerami i „szybkim jedzeniem” (*fast food*). MTV, Macintosh i McDonald’s to ich symbole²³. Zdaniem tego amerykańskiego uczonego Dżihad i McŚwiat mają jedną wspólną cechę: wydają wojnę suwerennemu państwu, a przez to podkopują instytucje demokratyczne²⁴.

Problemem jest tutaj zjawisko globalizacji, od której nie ma już raczej odwrotu, ale które powoduje dużo chaosu w społeczeństwach i relacjach międzynarodowych. Pojęcia „globalizacja” bardzo często używa się do opisu współczesnego świata, a nasilenie badań nad procesami kojarzonymi z globalizacją przypada na okres od połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. Globalizacja jest trudna do jednoznacznego zdefiniowania ze względu na swoją złożoność, wielowymiarowość, wieloaspektowość oraz zróżnicowane przejawy i konsekwencje, jakie wywołuje. Ponadto jest trudno mierzalna i nie ma wyraźnie zaznaczonych granic; to także proces w dużym stopniu chaotyczny, o wielu niełatwych do przewidzenia skutkach ubocznych. Globalny charakter ma zarówno gospodarka, kultura popularna, postęp naukowo-techniczny, jak i przestępczość, choroby cywilizacyjne i degradacja środowiska naturalnego²⁵. Globalizacja jest postrzegana jako²⁶:

- proces lub procesy towarzyszące ludzkości od wielu wieków lub jest kojarzona ze zjawiskami z ostatnich 35 lat;
- proces o charakterze trwałym i kumulatywnym, od którego nie ma odwrotu, lub zjawisko, które się okresowo nasila w dziejach ludzkości i na które można nałożyć pewne regulacje prawne;

²² B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2001, s. 6.

²³ Ibidem, s. 6.

²⁴ Por. ibidem, s. 7–10.

²⁵ E. Polak, *Globalizacja a zróżnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 2009, s. 16.

²⁶ Ibidem, s. 16–17.

- efekt światowej ekspansji i dominacji Zachodu lub wzajemnego przenikania się kultur i cywilizacji;
- proces dotyczący głównie gospodarki lub przenikający wszystkie dziedziny życia;
- proces chaotyczny, poza kontrolą albo efekt celowego działania „możnych tego świata”;
- unifikacja świata, która zubaża różnorodność kulturową lub przyczyna powstawania nowych zróżnicowań;
- procesy obiektywne, które wynikają z postępu naukowego-technicznego lub ideologia państw bogatych;
- nowy porządek świata pod dyktando Zachodu i USA;
- przyczyna decentralizacji i rozproszenia władzy albo jej niespotykanej koncentracji;
- szansa na pokonanie biedy oraz sprawiedliwy rozwój gospodarczy i społeczny;
- zagrożenie dla świata, państw i poszczególnych ludzi na skutek silnej władzy pieniądza, ekonomizacji polityki i powiększenia dysproporcji między bogatymi a biednymi.

Jeśli chodzi o ostatnią przyczynę upadku cywilizacji andyjskiej czyli – problemy wewnętrzne – to oczywiście współczesnym cywilizacjom także nie brakuje różnych wewnętrznych problemów. Jednym z poważniejszych z nich są problemy ze środowiskiem naturalnym – jego zanieczyszczenie, ocieplanie się klimatu, wyczerpywanie się surowców, a ostatnio także pandemia. Równie poważnym wyzwaniem jest czwarta rewolucja przemysłowa (zwana też Przemysł 4.0 lub Gospodarka 4.0), która wiąże się z ingerencją nowoczesnych technologii (takich jak wszechobecność Internetu, sztuczna inteligencja, robotyzacja, blockchain, Big data, itp.) w niemal wszystkie dziedziny życia człowieka. Jej dalekosiężne skutki dla życia cywilizacyjnego trudno w tej chwili dokładnie przewidywać, ale niektórzy uczeni oceniają je negatywnie.

W badaniach przeprowadzonych w 2013 r. przez naukowców z Oxford University, Michaela Osborne’a i Carla Freya dowodzono, że potencjał automatyzacji danego zawodu zależy od tego, w jakim stopniu czynności wykonywane w jego ramach mają charakter rutynowy. Automatyzacja najbardziej zagraża tym zawodom, w których pracownicy precyzyjnie manipulują małymi przedmiotami, wykonując powtarzalne czynności, najmniej – tym, w których liczy się kreatywność, umiejętność negocjacji oraz wchodzenie w kontakty z ludźmi. Bazując na danych z amerykańskich rejestrów dotyczących zatrudnienia (O*NET), Osborne

i Frey postawili tezę, że w ciągu najbliższych lat automatyzacji może ulec blisko połowa wszystkich zawodów (47%), co oczywiście wiąże się z utratą pracy przez zatrudnionych w tych zawodach. Z kolei eksperci OECD w 2016 r. poddali analizie dane z 21 państw członkowskich. Według ich szacunków udział zawodów, które są wysoce podatne na automatyzację, jest znacznie niższy i lokuje się na poziomie 9%. Zbliżony wynik zyskali eksperci McKinseya, którzy na podstawie analizy 750 zawodów ocenili, że przy uwzględnieniu obecnego poziomu rozwoju technologicznego tylko 5% zawodów może zniknąć całkowicie z powodu automatyzacji²⁷.

K. Śledziwska i R. Włoch piszą dalej, że największy potencjał automatyzacji – bez względu na sektor gospodarki – wykazują zadania polegające na wykonywaniu przewidywalnych, rutynowych i powtarzalnych czynności, zarówno umysłowych, jak i fizycznych. Pierwszy rodzaj zadań przejmują zautomatyzowane systemy funkcjonujące w oparciu o sztuczną inteligencję, drugi – coraz bardziej elastyczne uczące się roboty nowej generacji. Mniej wrażliwe na automatyzację będą te czynności zawodowe, w których zwyczajowo ceni się kontakt z drugim człowiekiem, np. edukacja, jak również czynności związane z obsługą ludzi i opieką nad nimi. Problem jednak w tym, że w tym drugim przypadku najczęściej są to prace niewymagające wysokich kwalifikacji, a zatem niezbyt wysoko płatne²⁸.

Konkluzje

Podsumowując, dwie pierwsze przyczyny upadku cywilizacji andyjskiej (przewaga techniczna i kulturowa oraz wojna domowa) nie mają raczej odniesienia we współczesnych cywilizacjach, ponieważ dzisiejsze społeczności posiadają podobny zasób wiedzy i wynalazków, a wojna między nimi, chociaż nie da się jej wykluczyć, mogła by przynieść ogromne straty każdej z nich. Wydaje się, że w XXI wieku wojny nie są już uważane za sposób zdobywania przez państwa bogactwa; dzisiaj, państwa są zamożne poprzez gospodarkę i wiedzę. Oczywiście, są pewne „zapalne punkty” na mapie świata, gdzie ludzie wciąż do siebie strzelają i się mordują (co często wynika z dawnych urazów), jednak w skali całej naszej planety – tych miejsc jest już bardzo niewiele.

²⁷ K. Śledziwska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020 [open access], s. 158.

²⁸ Ibidem, s. 160.

Natomiast brak integracji społeczeństwa andyjskiego, który też był przyczyną upadku tej cywilizacji, można dziś rozumieć jako nierówności społeczne i podziały między ludźmi w zakresie kultury, religii, lecz także wiedzy. Mamy na całym świecie wspaniałe uniwersytety i politechniki, lecz także miliony ludzi w ogóle nie jest specjalnie wykształconych; takie rozwarstwienie społeczne i powstanie „elit wiedzy”, które nie mają praktycznie styczności z większością społeczeństwa – niewątpliwie negatywnie oddziałują na jakość życia społecznego. W imperium Inków – lud Inków stanowił elitę, podczas gdy inne plemiona odgrywały w nim rolę podrzędną. Trochę podobnie jest obecnie; dzisiaj elitą są naukowcy, politycy i biznesmeni, natomiast pozostali ludzie odczuwają często dyskomfort w relacjach społecznych i nie rozumieją zbyt głęboko nauki, polityki czy spraw gospodarczych.

Z tym zagadnieniem wiążą się problemy wewnętrzne (które swego czasu przyczyniły się do upadku cywilizacji andyjskiej), a dziś – w nowej postaci – np. degradacji środowiska naturalnego lub rozwoju Przemysłu 4.0 – rzucają wyzwanie współczesnym cywilizacjom.

Wniosek z naszych rozważań jest więc taki, że mimo upływu wieków od upadku cywilizacji andyjskiej, ludzie stoją przed wieloma podobnymi problemami jak dawniej. Oczywiście, świat się ogromnie zmienił od czasu wypraw konkwistadorów, tym niemniej ludzie, mimo nowych wynalazków technicznych, które posiadają – wciąż bardzo często powtarzają podobne błędy jak w wiekach wcześniejszych. Wprawdzie nie zanoszą się na upadek żadnej ze współczesnych cywilizacji, ale różne trapiące je problemy mogą poważnie osłabić ich znaczenie na arenie międzynarodowej, a przez to także pozycję ludzkości w tym sensie, że ludzie nierzadko sami działają w świecie na własną niekorzyść i na niekorzyść społeczeństwa w którym żyją.

Bibliografia

- Barber B.R., *Dżihad kontra McŚwiat*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2001.
- Cieślowska J., Kunicki K., *Mitologie świata. Inkowie*, Warszawa 2007.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2011.
- Kania M., *Prekolumbijski image Peru. Rola archeologii i dziedzictwa inkaskiego w kształtowaniu peruwiańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2010.
- Polak E., *Globalizacja a różnicowanie społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 2009.

Rostworowska M., *Historia państwa Inków*, przeł. P. Prządka-Giersz, M. Giersz, Warszawa 2007.

Szemiński J., *Inkowie o Inkach. Antologia*, Warszawa 2015.

Szemiński J., Ziółkowski M., *Mity, rytuały i polityka Inków*, Warszawa 2006.

Śledziwska K., Włoch R., *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020 [open access].